

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 19 Listopada v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ukazy Rządzącego Senatu.

O uzyskiwaniu wieczystych poszlin w tych guberniach, gdzie działa Statut Litewski, od majątków, które przechodzą ze władania jednej osoby do drugiej.

Rządzący Senat, na Powszechném Zebraniu trzech pierwszych Departamentów, słuchali przełożony przez P. Radcę Taynego, Sekretarza Stanu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzającego Ministerium Sprawiedliwości i Kawalera Dymitra Nikołajewicza Bludowa, opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamentach połączonych: Praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu na zapytanie: czy powinny się uzyskiwać poszliny: 1) od żon, które otrzymują w konkursach za swoje wianowe summy, schedy z mężowskich nieruchomości majątków? 2) Od majątków, które zostaną wykupione przez żony po śmierci swoich mężów od kredytorów, z konkursu niemi władających? 3) Od takich majątków, które będą rozdzielone za długi pomiędzy kredytorów do nastania ukazu 16 maja 1807 roku, i przez niewykupienie ich w ciągu lat 10 pozostały w dziedzicznym ich władaniu? 4) Od summ funduszowych, do klasztorów i kościołów należących, i na majątku dłużnika przez odhyty konkurs ulokowanych? I zostawiwszy, zgodnie ze zdaniem Rządzącego Senatu, uprzednie rozwiązanie ostatniego z wymienionych zapytań imu oddziałowi 3go Departamentu Senatu, co do innych trzech zapytań znalazła: 1) że z istoty terażniejszej sprawy, zapytania te rozciągają się na wszystkie przyłączone od Polski Gubernie i na wszystkie te, gdzie działa Statut Litewski, i 2) że wniosek, w rozwiązaniu tych zapytań, przez Rządzący Senat uczyniony, jest gruntowny i dla tego Rada Państwa, zgodnie z nim, postanowiła: tak w przyłączonych od Polski, iako i we wszystkich tych Guberniach, gdzie działa Statut Litewski: *naprzód*, od majątków nieruchomości, które będą otrzymane z konkursów przez żony za ich wianowe summy; *potwóre*, od majątków, które zostaną wykupione przez żony po śmierci ich mężów od kredytorów, majątkami temi władających; i *potrzebie*, od takich majątków, które, chociaż i były rozdzielone za długi przez sądy exdywizorskie, do nastania ukazu 16 maja 1807 roku, ale dla niewykupienia w terminie przepisany przez dłużników, obrócone zostały we władanie dziedziczne kredytorów po wydaniu tego ukazu, uzyskiwać poszliny wieczyste. Na tej opinii napisano: Jego CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła opinia na Powszechném Zebraniu Rady Państwa z różnych zapytań o uzyskiwaniu poszlin wieczystych w tych Guberniach, gdzie działa Statut Litewski, od majątków, które przechodzą ze władania jednej osoby do drugiej, Na wywyżey potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: Za Prezydenta Rady Państwa Xiążę Alexander Golicyn. Dnia 29 septembra 1830. Rozkazała: podług tej Naywyżey potwierdzonej Opinii Rady Państwa posłać do wszystkich miejsc urzędowych i osób, dla powinney, do kogo co z nich ściągac się będzie, wiadomości i wypełnienia, ukazy; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do Departamentów Sankt petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu i do Powszechnego Departamentów Moskiewskich Zebrania, przesłać uwiadomienia. Dnia 28 oktobra 1830 roku. (Z Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentów.) (G.S.)

Wyiątki z gazety moskiewskiej o stanie miasta Moskwy. Ciąg dalszy.

Stosownie do rozporządzenia Naczelniczego w Preczysteńskiej części, Senatora Durasowa, został postawiony w Preczysteńskim łazarecie parowy piec, ogrzewający w przeciągu półgodziny izbę na 25 stopni ciepła, który kosztuje kupieckiemu synowi J. Rybinowi 200 rubli; z tej summy ofiarował on na rzecz łazaretu 125 rubli

— Pomocnik Naczelniczego w Miasnickiej części Senatora Fanbryna, kamer-iunker, Szypow, litniąc się nad dotkniętymi chorobą biedną szlachtą, kupcami i cudzoziemcami, niemającymi sposobu leczenia się we własnych mieszkaniach, postanowił dla takich chorych w powierzonym imu kwartale założyć swoim kosztem osobny łazaret na 20 łóżek; w tym celu najął mieszkanie, lekarza, felczerów, usługę i opatrzył ten szpital we wszystkie potrzeby. Inspektorem tego łazaretu oświadczył chęć być Doktor Kunen. Do tego łazaretu mają być przyjmowani: sama tylko uboższa szlachta, urzędnicy, kupcy i cudzoziemcy obojczy płci, podług ich żądania, i za wiedzą założyciela łazaretu. Lekarstwa do niego wydają się z poblizkiej apteki, na teży samey zasadzie, na iakiey wydawane bywają do będących teraz czasowych łazaretów, to jest: z odstąpieniem 25 kop. na każdym rublu; opłata za lekarstwa i całkowite utrzymanie łazaretu, iako też naście lekarza, felczerów i potrzebney usługi, mają być zaspakajane kosztem własnym P. Szypowa, oraz z dobrowolnych ofiar, jeśli te od kogokolwiek dla tego łazaretu będą przeznaczone z rozporządzenia Zwierzchności.

— W domu Jenerał-adjutanta Bałaszewa, zajęty teraz na łazaret w oddzielnym pawilonie, Naczelniczacy w Arbackiej części Ober-prokurator Xiążę Gagaryn ustanowił szpital, zupełnie odłączony od łazaretu, dla pomieszczenia 8 rodziny, albo do 40 osób. Do niego przyjmowani będą podług własnego ich żądania mieszkańcy Arbackiej części, cierpiący zupełny niedostatek, po należytém o tém zaświadczeniu. Wszyscy podług swego stanu, będą mieli opał, żywność, światło, i w razie potrzeby odzienie; o czém ogłasza się dla powszechney wiadomości. Naczelniczacy w tej części uprasza także gospodarzy domów, którzy lepiej znają położenie mieszkańców swoich, ażeby uwiadomiali go o takich, którzy doznają zupełnego niedostatku.

— Arbacki czasowy łazaret, przeniesiony teraz do domu Jenerał-adjutanta Bałaszewa, na Kucharską ulicę, powiększony został do 100 łóżek. P. Naczelniczacy Ober-prokurator, Xiążę Gagaryn, zaświadcza o wzorowej gorliwości, w terażniejszych okolicznościach okazanej, przez iego pomocników: Kollegialnego Radcę Dudyszkiną, który, nie zważając na osłabione zdrowie przez odebranie w czasie wojny ciężkich ran, w przenoszeniu łazaretu z domu Własowa, okazywał wzorową czynność i gorliwość. PP. Motczanow i Hłotow prawie bez przerwy od założenia łazaretu zostają w nim, i mają dozór nad postępowaniem troskliwych, ale mało doświadczonych lekarzów, nad usługującymi i in-

firmary, ażeby przez nich dawana była chorym pomoc. Xiążę A. P. *Urusow* i Xiążę P. A. *Galicyn*, odznaczający się z siebie dają przykład politowania nad cierpiącą ludzkością, odwiedzając często chorych i troszcząc się o ulżenie losu ubogich i cierpiących. Kupcy zaś *Zytkin* i *Zajcow* nieustannie czynią ofiary na rzecz szpitali, N. J. *Troilin*, przyjąwszy obowiązek ekonoma, ciągły ma dozór, tak nad porządkiem w szpitalu, jak i nad oszczędzeniem w nim wydatków.

Niedostatek zdrowego pokarmu, zimne i wilgotne mieszkanie, są dwie przyczyny usposabiające do rozwinienia okropnej choroby teraz grasującej. Butyrskie przedmieście, zamieszkane po większej części przez rzemieślników, drukarzy, rękawiczników, pozbawionych z powodu teraźniejszych nieszczęśliwych okoliczności, wszelkiego sposobu zarabiania pieniędzy na dzienne nawet wyżywienie, zwróciła na siebie uwagę dobroczynnej Zwierzchności. Wiadomość, że ci nieszczęśliwi mieszkańcy, często bez obuwia i ciepłego odzienia, szukają dla siebie nędznego wyżywienia na zebranych już kartoflowych polach, a przez to podlegają zaziębieniu, tak niebezpiecznemu w teraźniejszych czasach, skłoniła Zwierzchność do tego, iż na pomienionem przedmieściu został ustanowiony szpital na pewną liczbę łóżek, a dla zapobieżenia chorobie od głodu i przeziębienia urządzony stół, z którego do 400 ludzi od dnia 19 października otrzymuje dwa razy na dzień pożywny i zdrowy pokarm. Oprócz tego dla ubogich domów będzie się wydawała potrzebna ilość drzewa za poświadczeniem parafialnych Kapłanów i PP. Kwartalnych Dozorców.

W ostatnim numerze doniesiono było o założeniu Nowińskiego szpitalu w domu Wice-Gubernatora nie daleko Smoleńskiego rynku. Trzeba tu przydać, że to jest drugi szpital, założony gorliwym staraniem Naczelniczającego w Nowińskiej części, Rzeczywistego Radcy Stanu *Gedeonowa*, medycznego inspektora *Wysockiego*, oraz ich zasłużonych pomocników. Do pierwszego urządzono na 56 łóżek przyjmują się chorzy jeszcze od dnia 25 września. Ubogim zaś żywność rozdawana bywa nieustannie.

W niektórych egzemplarzach 22 Nru Gazyety o stanie miasta Moskwy powiedziano, że P. *Durnow* ofiarował 100 r. dla Miasnickiego szpitalu, zamiast 1000).

W jednej tylko dziennej wiadomości znajduje się z wniesionych ofiar przeszło 5,000 rubli, 403 arszynów i 6 kawałków płótna, 600 arszynów bandażów, 80 podwójnych francuskich butek, 19 koszul, 6 prześcieradeł, 11 ręczników, 100 arszynów perkalu i 50 kaszemirowych chustek dla okrywania wyzdrowiałych, 70 arszynów sukna, 3 wiadra octu reńskiego, 6 butelek i 30 szklanek kryształowych, 3 tuziny filiżanek do herbaty, 12 imbryczków, 12 misek z nakrywkami, 24 półmisek, 2 tuziny płaskich fajansowych talerzy i 5 tuziny takichże głębokich, 24 kubków fajansowych do picia.

List Hrabiego D. N. *Szeremetjewa* do Moskiewskiego Woennego Generała-Gubernatora pisany dnia 13 października.

„Za pierwszy poczynię sobie obowiązek, złożyć moją najczulszą wdzięczność JO. Panu, żeś mię raczył przyłączyć do liczby moich współrodaków, niosących w tej nieszczęśliwej porze, pomoc cierpiącej ludzkości. Naznaczenie Wodźkińskiego mojego domu na przytułek ubogich, uważam dla siebie za wielki honor i ukontentowanie. O oddaniu jego pod rozporządzenie Komitetu na ten cel ustanowionego, zaleciłem Moskiewskiej mojej prywatnej kancelarii, zaleciłem też, aby cały ten dom przez 45 dni był opalany moimi drzwami, oraz, ażeby przez czas pomieniony utrzymywani i opatrywani byli w żywność moim kosztem wszyscy przyjeźdźcy do tego domu, jeżeli W. X. Mość raczy zezwolić na to moje żądanie.”

Imię *Szeremetjewa* jest w wielkiem posza-

nowaniu u mieszkańców Moskwy: otoż nowe prawo do ich wdzięczności! (*d.c.n.*) (*G.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 29 paździer.

Ośmset osób zaproszono na ucztę Lorda-Majora; powiada się, iż koszt tej nie przeniesie 5,000 funt. szter.

Żądanie reformy parlamentu okazuje się także w Szkocji, gdzie dotąd było dosyć obojętności.

Kompania drogi podziemnej, dnia 25 miała posiedzenie, na którym postanowiono prosić parlament o pomoce do ukończenia przedsięwzięcia; jest nadzieja, iż pomoce te nie zostaną odmówione.

Miasto *Birmingham* będzie środkowym punktem pięciu dróg z koleją żelazną, to jest dróg: londyńskiej, liwepolskiej, hulskiej, brystolskiej i wolwerhamptńskiej. Nieprzyjazny tych dróg wpływ na kanały już się okazuje przez upadanie czynności kompanii kanałów.

Z *Dublinu* donoszą, iż, w ostatnią sobotę, otworzono listy podpisów na towarzystwo ochotników irlandzkich. Przy tej okoliczności, P. *O'Connel* miał mowę, w której wyłożył cel tego towarzystwa, a mianowicie, iżby otrzymać odwołanie iedności, przez środki prawne, spokojne i konstytucyjne, że przeto petycje mogą być podpisywane w każdym mieście, hrabstwie, miasteczku, parafii i wsi irlandzkiej; każdy może podpisać imię swoje, lub prosto potóżyc znak swój, iżby rząd angielski przekonał, że odwołanie unii jest żądaniem prawie iednomyślnie przez wszystkich Irlandczyków. Około 80 osób podpisało po funkcie szterlingu każda.

Sir *Walter-Scott* wkrótce wyda nowe, dwa dzieła: 1) romans z historii wachodniego państwa, pod nazwaniem: *Robert z Paryża*; 2) nowy szereg Powieści pewnego dziadka dla swego wnuka, wyjętych z historii francuskiej.

W hrabstwie Kent pożary i niszczczenia trwać nie przestają w sposób zatrważający. Mówią, iż do punktów, gdzie porządek najbardziej jest zamieszany, wysłano woyska.

Donoszą nam z *Dublinu*: rząd irlandzki zda się mieć zamiar wezwania do broni milicyi tego kraju, która podobno ma być wysłanemi do Anglii, i, razem z wojskami liniowemi, zostaną zmienione przez znaczny korpus żołnierzy angielskich. Zapewniają także, że Wice-Król nieodmiennie postanowił zapobiedz ostatecznym połączeniom się ochotników irlandzkich, stowarzyszeniu politycznemu, mającemu na celu zniesienie aktu iedności Irlandyi z Anglią; że oraz czeka tylko rozkazów ministerium, względem przedsięwzięcia stanowczych w tej rzeczy środków.

W iednymże czasie otrzymano wiadomość o nagłej śmierci Hrabiego *Beverley* w *Nicei*, i Hrabiego *Ashburnham*, w jego majątku *Ashburnham*, w hrabstwie *Sussex*.

Z *Limy* otrzymaliśmy wiadomość, iż Jenerał *Lamorra*, prezydent *Peru*, wydał postanowienie, zakazujące wprowadzania, od dnia 5 września 1830 roku, wszelkiego napoju zagranicznego do portów tego kraju, a każdemu okrętowi, krajowemu lub zagranicznemu, zalecające porzucić używania rzecznych napoiów, we trzy miesiące po tej dacie. Drugie postanowienie nakazuje wszystkim mieszkańcom, od lat 15 do 60, zaciągnąć się do żołnierki pieszej i konnej.

Ostatnie wiadomości z ziemi *Van Diemen* dochodzą daty 11 czerwca. Rynki tej kolonii nie przestają być zawałanemi przez towary angielskich rękodzielników. Nie tam nie przyłyło teraz z osady nad rzeką *Labedzią*.

Kronika *Bengalska* zawiadamia, iż, około połowy kwietnia, ospa okropnie grassowała w *Cauapore*. Ta choroba, która z początku okazała się w samem mieście, przeszła do wojsk krajowych, które od niej wiele ucierpiały, a skończyła na napadnięciu mieszkańców europejskich, których wielu z niej umarło.

— Według ostatnich z *Panamy* listów zdaje się, iż to między morze używało zupełnej spokojności, i że mało się obawiano usiłowań demagogów w celu jego zaburzenia. Na południu z niecierpliwością oczekiwano otworzenia kongresu. Jenerał *Flores* wysłał Jenerałów *Morales* i *Goera*, jako kommissarzy, pierwszego do rządu Bogoty, a drugiego do rządu Wenezueli, dla urządzenia dyplomatycznych stosunków między trzema państwami, które na przyszłość mają stanowić rzeszpolską Kolumbijską.

— Wiadomości z *Kartageny* (w Kolumbii) są interesujące. Prowincje: *Sacorro*, *Nerves* i *Cuenta* odniosły się do argumentów pełnomocnika, któremu poruczono z niemi traktować, iżgo dziły się na prezydencją *Morsquera*. Prowincja *Cassanara* trwa przy tém, iżby z *Wenezuelą* tworzyć jeden kraj niepodległy. Wiele innych prowincji Nowej Grenady oświadczyło podobne życzenia.

— Z *Honduras* donoszą, iż zakaz okrętom i ładunkom Ameryki północnej wchodzenia do portu Amoa został uchylonym, i że handlowe z tym kraiem stosunki znówu się zaczęły, pod warunkami jeszcze przyjaźniejszymi, niż dawniej.

— Dzienniki z *Kordowy*, dochodzące do daty 1 sierpnia, zawiadamiają o nowym nieszczęśliwym wypadku w rządzie *Mendozy*. Ex-Gubernator *Corbolan*, przybliżywszy się do tego miasta z wojskami z *Omheiry*, został napadnięty przez Indian, którzy okropną rzeź iemu sprawili. *Corbolan* i wielu officerów zostali zabici, a tylko mała liczba ucieczką się ratowała. Okręt z *Santa Fé* przywiózł wiadomość, iż Jenerał *Manella* został w tém mieście uwięziony, a kary uniknął jedynie tylko za czynnem wstawieniem się swoich przyjaciół.

— Z *Montevideo* donoszą, iż w pierwszym półroczu 1850, dochody rzeszpolskiej *Buenos-Ayres*kiej wynosiły 5,908,000 dollarów, a wydatki 5,014,000 dollar.; długi bierne wynosiły około 19,713,765 dol. a czynne około 5,317,000; wreszcie, ubytek, czyli dług niepewny 14,397,727 dollarów. Wiadomości z *Patagonii*, otrzymane w *Montevideo*, są zaspakalające; wszystko tam jest w spokojności, a Indianie trzymali się w odległości 30 i 40 mil. Rządca *Montevideo* odwołał wiele postanowień, iakich wymagały poprzednicze okoliczności; wolność druku została przywróconą, a przygotowania wojskowe zaniechane.

— Wiadomości z *Vera-Cruz* dochodzą daty 9 sierpnia, a z *Mexyku* 1go tegoż miesiąca. Kraj nie przestaje być w stanie zamieszania, a w prowincjach południowych spodziewano się istotnych utarczek. Zapewniają, iż skarb publiczny był w lepszym stanie, niżeli dwóch lat upłynionych, armia atoli nieopłacona, a okręty, stojące na kotwicy przy *Vera-Cruz*, nie miały nawet tylu maytków, iżby wylać z nich wodę. Handel tego miasta szybko upada. Jenerał *Aringa*, utrzymujący stronę *Bustamentego*, przybył aż do rzeki *Papagayo*, przez którą przeyscia mu nie dozwolili, gotował się *Alvares*, stronnik *Guerrerego*. Sam *Guerrero* znajdował się w *Espitinoayae*, miasteczku położonem blisko *Sierra-Media*, ale niewiadomo, iaka jest siła wojsk jego. Przez to potwierdza się wiadomość, że *Francisco Victoria*, który został na śmierć skazanym, iako jeden ze sprawców ostatniego spisku, przeciw teraźniejszemu rządowi, potrafił umknąć. Zapewniają, iż miasto *Valladolid* i mieszkańcy *Bugello* powstałi sprzyiając stronie *Guerrerego*. Przyjęto bill, upoważniający wprowadzenie do *Mexyku* tkanin bawełniczych (*J.d.S.P.*)

Kolossalny most w Bristol. (Już uczyniliśmy wzmiankę o projekcie tego mostu, którego zbudowanie mogłoby zupełnie, iakieśmy powiadzieli, doświadczyć takichże przeszkod w założeniu fundamentu, iakich doznała podziemna droga *Tamizy*).

„Przyydzie do skutku olbrzymi projekt w *Bristol*, zbudowanie mostu zawieszonego nad *Avon*,

tak! rozległego, iżby okręty wszelkiej wielkości mogły pod nim przechodzić, z rozpuszczonemi żaglami. Most ten będzie wysoki 210 stop angielskich, nad powierzchnią wody; będzie się wspierał na słupach, albo raczej wieżach gotyckich, które się będą wznosiły 50 stop wyżej mostu, i formowały nieiako kolumny kolossalne, o 260 stopach pionowych. Szerokość tego mostu będzie wynosiła około 30 stop. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 1 listopada.

P. Portalis ukończył instrukcją sprawę *P. Hrabiego Kergorlay*; ale zdaje się, że obwiniony zastąpił się swą dostojnością. Para *Francyi*, chociaż nie wykonał przysięgi, i chociaż odmówił odpowiedzi na zapytanie, pod które chciał go podciągnąć *P. sędzia instrukcyi*, której upadła właściwość. Akta zostały złożone *P. Prokuratorowi* królewskiemu na żądanie ostateczne, i za kilka dni izba rady ogłosi.

— Pierwsze prace, które izba deputowanych zajmie się na pierwszym swém posiedzeniu wtorkowem, dnia 3 listopada, będą utworzenie, losem dziewięciu biór, do których *PP. Deputowani* udadzą się niezwłocznie dla przekonania się o prawności wyboru nowych członków.

— Oto niektóre szczegóły wyjęte z *Gazety Trybunałów* o ucieczce *P. Capelle* jednego z ex-ministrów: odłączył się on od Króla w *Rambouillet*. Tułał się naprzód z *P. de Montbel*. Ten ostatni, iak sądzą, znalazł schronienie w okolicach *Courbevoie*, potem udał się mu wyżej z *Francyi*, przez *Szwajcaryę*. *P. Capelle* w różnych okolicach był przyjęty wcale gościnnie; przepędził piętnaście dni w domu jednego prywatnego człowieka, który aż dotąd nie miał z nim żadnych stosunków i któremu zaledwo było znane iego imię. Przybywa do *Paryża* w pierwszych dniach września, nie wiedząc, gdzie się udać. Zapewniają, że zamiarem iego było poddać się kommissyi śledczej, mniemając, że nie szło o nic więcej, tylko o interes stronnictwa; i że go natychmiast wypuszczą na wolność. Przyjaciele *P. Capelle* (gdyż i w nieszczęściu są oni niekiedy) odwodzili go od tego nieroztropnego przedsięwzięcia; postanowił on mieszkać w stolicy, nie bardzo ukrywając się, iak zapewniają, i oczekiwać przyjaźnego zdarzenia dla wyyscia z niej. Odiądz jednego z iego przyjaciół pocztą *Metzką* nastęrczył mu do tego zrzeczność. Dnia 11 października o godzinie szóstej wieczorem udał się samotrzeć na dziedziniec stacyi pocztowej. Gęste faworyty ocieniające iego twarz upadły pod brzytwą, peruka blond pokrywała iego ciemnego koloru włosy, słowem: był on niepodobnym sam do siebie. Nie miał paszportu, ale wspaniała osoba, która podjęła się iego uwolnić, wzmiankę o nim zrobiła w przytomności dwóch służących, i tak za pomocą niewiadomej liberyi baron *Capelle* potrafił wyysć z kraju francuzkiego. Sądzą, że z *Trewiru*, dokąd przybył, miał się udać niezwłocznie do *Edynburga*.

— Biskup hermopolitański, dnia 19 października, przybył z *Genewy* do *Turynu*.

— Piszą z *Tuluzy*:

„Połączenie dwóch morz, od pięciu lat zaczęte, zostało wreszcie skończonem przez poboczny kanał *Garonnny*; który będzie się łączył z kanałem *potudniowym*, pod murami naszego miasta, przechodząc przez cztery departaments, rzeką *Garonną*, przerywaną. Wykonanie tego projektu, pod kierunkiem poruczonemu *P. Baudré*, wielce zasłużonemu inżynierowi, czyni ludowi naszych stron wielkie wygody, i będzie chwalebą naszej epoki.”

— Układ o nabycie 500,000 karabinów angielskich został ukończony. Karabiny te są przeznaczone dla narodowych królestwa gwardyi, które, ieśliby chciano było użyć strzelb francuzkich, zostałyby już rokiem pierwej uzbroione. Przysłane na wzór karabiny, których chce minister nabyć, nie mają zapatów; nakrywki panewek

za dobre uznane przez osoby, które je oglądały, iako znawcy tej rzeczy; rury są takie, iakie u naszych karabinów, a wszystkie części dodatkowe są z miedzi; ciężar całkowity karabinów tych nie przechodzi ciężaru strzelb naszej fabryki. Broń tę podciągnięto pod cenę niższą od tej, iakąby francuskie fabryki były jej naznaczyły.

— Zbieranie wina odbyło się we wszystkich winnicach Francyi. Na południu udało się najlepiej: zebrano tam dobrą część trzecią zwyczajnego winobrania, w *Bordeaux* szóstą, w wyższej i niższej-Burgundyi nawet ani dwódziestey. Nie będzie tam czego udzielić do użycia średniej klasy miesszkańców. W *Orleanie*, w *Beaugency*, w *Cher* zebrano dwie, trzy i cztery części tego, czego pospolicie zbierano od 48 do 50. Tak więc, stare wina utrzymują się w bardzo wysokiej cenie, chociaż przedaży prawie żadney teraz nie ma. W miejscach winobrania cena win najpospolitszych już bardzo się podniosła.

— Ostatnie ze Stanów Zjednoczonych otrzymane we Francyi wiadomości były pod datą 11 sierpnia, i pomimo małej pewności, iaką dla Amerykanów wystawiać może stan Francyi, wielki okręt z warstatu filadelfickiego już został imieniem *Ludwika Filipa I* nazwany. Ten piękny statek trzy-masztowy, dnia 27 września, wypłynął z *Filadelfii* do *Havre*.

— Piszą z *Algieru*, pod datą 10 października: „Pokolenia, które oświadczyły swoją uległość, musiały zmienić postanowienie, gdyż do kwatery głównej żadna jeszcze nie nadeszła odpowiedź. Z drugiej strony, Kabylowie, zbrojni łupieżcy, ciągle zajmują sąsiedzkie obozu krajiny, i codziennie się uciierają z *Zuarami* (jestto nowo utworzony korpus Arabów). Ci Kabylowie nie są liczni, jednakże mogą przerywać komunikacye i zabierać żywność, którą Beduini prowadzą do miasta. Inny nieprzyjaciel zdawał się zagrażać naszym przedpocztom; dumnie zapowiadał, iż będzie panem *Algieru*: jestto syn deia *Tyttery*, który rzeczywiście się zbliżył z małą garstką wojsk oycy swojego; został przez naszą straż przodową przyjętym, pobitym i zupełnie rozproszonym, bez żadney dla naszych wojsk straty.

„Kilka postanowiono kommissyy: jedna do urządzenia wielkiego gościnnicy; druga kolonizacyi, do czego podobno jest wielki plan przygotowywany; iakikolwiek będzie tych prac wypadek, zostaną przecież roztrząszone w sposób dojrzały, i wszystko każe domyslać się, że wódz naczelny, który dobrze poznał zwyczaj; tak pomyślnie u Amerykanów praktykowany, nie skłoni się do innego planu, chyba jeżeliby się nadarzyły nieskończenie wyższe korzyści dla rządu, a zwłaszcza, gdy ów plan pewne zaręcza sposoby rychłego zaludnienia kraju czynnymi i sposobnymi osadnikami. Próba będzie uczynioną na przestrzeni 2000 morgów, które zostaną zaludnionemi, bez kosztu dla rządu. Rośliny, nayprzystoitsze tamiecznemu gruntowi, będą tam prowadzane z różnych części świata. Najlepsze zwierząt gatunki będą także tam rozmnażane. W teyto rozległej osadzie kolonisci obcy będą dostawali zbóż i artykułów, uznanych za właściwe klimatowi. Naywiększa spokojność panuje w mieście. Wszystkie miejsca publiczne są starannie strzeżone, a jeżeliby się iaki wydarzył nieład, natychmiastby został powściągnięty.

Paryż dnia 5 listopada.

Zdaje się rzeczą pewną, iż poselstwa: madryckie, neapolitańskie i turyńskie, nie będą podciągnięte pod budżet 1831 roku, iako poselstwa pierwszego rzędu; że ambasador przy dworze hiszpańskim będzie miał 100,000 fr., zamiast 130,000, a przy dworze sardyńskim ambasador będzie miał 80,000 fr., zamiast 100,000.

— Piszą z *Lizbony*, pod datą 17 października:

„Wszyscy, tu się znajdujący Francuzi, winszują sobie wzajemnie przybycia dwóch statków wojennych z Francyi, które wczora weszły do naszego portu, w celu bronięcia ich przeciw wszelkiej napaści rządu, którego proszą o zadosyć-

czynienie za zniewagę, ostatniego razu wyrządzoną banderze francuskiej przez lud setubalski, a która została bez ukarania.

— Już poprzybiliano edykta, wzywające Francuzów, którzyby chcieli ustąpić do swojej oyczyzny, aby się stawili u swojego wice-konsula, dla otrzymania paszportów, które zwierzchność portugalska będzie wizowała.

— List następujący, pisany przez jednego ze stronników generała *Miny*, byłby mógł być przewidzieć klęskę, o której zawiadomił telegraf, a o którejśmy już uczynili wzmiankę.

„*Mina*, przejąwszy depesze rządowe, które wiołał goniec ieneralny, zwrócił się, wczora wieczorem, na drogę iruńską do *Oyarzon*. Dzisiejszego ranku, iadł w tém mieście śniadanie, i oto teraz, szpieg przybywa, zawiadamiając nas, iż wyruszył przeciw *Saint-Sébastien*. Tej nocy, sześćdziesięciu zbrojnych wieśniaków z miasteczek: *Lrun*, *Fontarabie* i *Ernani* przyłącza się zapewne do generała. Wojska królewskie, złożone z linowych żołnierzy, z milicyi rojalistowskich i z włoscian, w liczbie około 4000 ludzi, są rozłożone w *Zumbrilla*, *Goyzueta*, *Lesuca*, *Toloca*, i w okolicach *Ernani*. Wojska Waldeza zajmują ufortyfikowany dom *Vera*. Generał i jego kolumna są ustawicznie w poruszeniu; dopóki nie otrzyma on posiłku, nie podobna mu wkroczyć wewnątrz królestwa.

Zaczęły się deszcze; kazano tu zrobić pięćset płaszców, które im zostaną zaraz posłane.

„Sity generała składają się tylko ze 400 ludzi, to jest: z 200 żołnierzy doświadczonych, 70 oficerów bez wojska, i 130 Francuzów. Położenie jego bardzo jest przykre; i tylko może się utrzymywać pieniędzmi, wydawanemi na szpiegowstwo, na porozumiewania się, na żywność, i t. d. Wiele jednakże spodziewam się po jego czynności i po jego zdolnościach. Czas jest okropny, i ia z wielkim smutkiem donoszę o tém wszystkiem, co muszą cierpieć ci nieszczęśliwi.

— *Izba Deputowanych; posiedzenie dnia 3 listop.* Izba przystępuje do rozpoznania prawności wyborów nowych deputowanych; wielu członków, obwieszczonych za deputowanych wykonywa przysięgę. Izba powinna być złożoną z 430 członków; ale, ponieważ jeszcze nie uznano 20 obiorów, a 11 elekcyy jest podwójnych, składa się ona teraz tylko z 399 członków.

P. Lafitte wstępuje na mównicę: (głębokie milczenie.) „Mości Panowie! przychodzę W Pm wyrazić moim nayżywszą wdzięczność, za wszystkie ozuaki życzliwości, którem od W Panów otrzymał, gdy miałem zaszczyt przydywania W Panom. Zapewne, ieślibym się rądził samych tylko życzeń moich; długo ieszczębym zasiadał na tém krześle, na które wezwały mię głosy W Panów, na którem mię W Panów łaskawość utrzymywała, przez wszystkie dni pełnienia zaszczytnych i trudnych obowiązków; lecz trzeba było ustąpić wspaniałym chęciom, którym ia i moi koleday być posłusznymi poczytaliśmy sobie byli za powinność. W obecnych ważnych wypadkach, najlepsi, nayzdacieysi obywatele siłom swoim nie ufali; również i ia swoim nie ufam; lecz dla Króla i Francyi trzeba było ministrów, ia też z moimi kolegami poświęciłem się naywyższemu potrzebom. Reprezentacyynego rządu celem jest: doświadczać wszystkich imion, wszystkich zdolności, wszystkich użyteczności; obracać ie, nawet ie poświęcać usłudze krajowej: trzeba, ażeby każdy uległ temu straszennemu doświadczeniu.

„Trwanie iego mierzą okoliczności, nie zaś zasługa. Okoliczności były i będą dla wszystkich trudnemi; dla Francyi i dla Króla każdy powinien z niemi się mierzyć. W tym nowym, Mości Panowie, zawódzie ieszcze się odwołam do waszey łaskawości i waszey pomocy; pozwolicie mi wezwać ich i ich się spodziewać. Utrwalić porządek, bez którego nie ma prawdziwej wolności; dozupełnić, udoskonalić, a nadewszystko uczynić szanowanemi prawa; z Europą zachować dobre porozumienie, a zapobiegać wszystkiemu,

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 139.

Wilno dnia 19 Listopada r. s. 1830 roku.

coby ją zaburzyć mogło: oto jest obowiązek i życie tych, którym Król powierzył zarząd królestwa. Szczęśliwi, którzy, choć w małej części, przyłożyli się do dzieła, tak pięknego i tak szlachetnego." Ten jeden tylko zaszczyt, który mię teraz spotyka, może zapewne wynagrodzić mi ów zaszczyt, którego dzisiaj nie odbieram, i za głęboką ofiarę, którą uczyniłem, przyjmując wysokie obowiązki, do których Król mię powołać raczył. Ponawiam, Mości Panowie! wyraz wdzięczności mojej, i jeszcze raz wzywam waszej życzliwości i waszej pomocy." (Oznaki powszechnego podobania)

Posiedzenie odłożono na godzinę 5tą. (J.d.S.P.)

KRÓLEWSTWO ZJEDNOCZONYCH NIDERLANDÓW.

Haga d. 2 listopada.

Baron van Zuilen van Nyevelt z Brugi, został zatrzymany w naszym mieście.

— Xiądz protestancki *Goedkop*, został zmuszony opuścić spieszenie miasto Gandawę, przez rozkaz generała *Davivier*, który mu oświadczył, że już nie ma potrzeby duchownych protestanckich w Belgium.

— Hrabia *Hogendorp* odstąpił połowę swojej pensji 10,000 złt. Wielu urzędników poszło za jego przykładem, ustępując część swojej płacy; powszechnie także czynią wiele dobrowolnych ofiar.

— W czasie pożaru w Antwerpii skład wielkiej ilości towarów stał się pastwą płomieni, stratę jego szacując na kilkanaście milionów złotych; piękna katedra tego miasta została także w różnych częściach zajęta przez ogień, ale się udało go przygasić. Arsenał, ratusz i sąsiednie zabudowania mniej więcej ucierniały. Około 70 gmachów zostało zniszczonych.

— Deputacja miasta Antwerpii przybyła, powiadała, do Hagi do Króla, ale J. K. Mość odstąpił ją do Generała *Chassé*.

— Zapewniają, że negocjanci Antwerpscy ofiarowali Generałowi *Chassé* nagrody kilku milionów złotych, jeżeliby zgodził się opuścić cytadelę; ale miał im oświadczyć, powiadała, iż on powinien wypełnić natychmiast rozkazy Króla.

— Na posiedzeniu dnia 1 listopada drugiej izby stanów jenerałnych, ministerium wniosło projekt do tymczasowego prawa, podług którego wszyscy mieszkańcy powinni opłacić podatki proste, drugi raz w 1830 roku w sposobie pożyczki, wyjmując od tego pewne klasy mało opłacające podatków, a dodając czwartą część klasom opłacającym większe podatki. Opłaty takowe powinny być uskutecznione dnia 30 listopada, 31 grudnia bieżącego roku i dnia 31 stycznia roku przyszłego przy zapisaniu; zostaną wydane w r. 1831 za sumę 17 milionów, obligacje na 5ty procent; wykupienie ich, na które będzie przeznaczona suma 100,000 złt. na miesiąc, będzie w 1832 roku przez ciągnięcie losów. Assynacje na 6ty procent za sumę 12 milionów, będą także zrobione i użyte na opłacenie połowy opłat (wyjąwszy wojskowych) pensji i t. d. przechodzących rocznie 1,000 złt. i innych pretensji do skarbu. (J.d.S.P.)

Bruksella dnia 29 października.

Wszystkie pisma naszego miasta zawierają artykuł następujący: „Wczora dnia 28, o godzinie 10 wieczorem, projekt konstytucji, napisany przez komisarzy, został złożony komitetowi centralnemu tymczasowego rządu. Rząd usilnie się stara o to, ażeby on był udzielonym publiczności drogą gazet, iżby mógł poznać zdanie publiczne przez roztrząsania, które projekt takowy obudzi. Przed otwarciem kongresu, komitet centralny zmodyfikuje projekt konstytucji, tak, aby mógł być

podanym zgromadzeniu narodowemu, jako głos zdania publicznego i razem jego opinii." Podług treści projektu wyżej pomienionego, kształt rządu, mający się przybrać, jest monarchiczno-dziedziczny, złożony z senatu i z izby wybieranej.

— Baron *Vanderlinden Hooghvorst* został mianowany inspektorem wszystkich gwardii obywatelskich w Belgium.

— Handel naszego miasta upadł, nikt nie może uskutecznić swoich interesów. Wszyscy mieszkańcy mają żołnierzy na kwaterach, których karmią, a droższe jest zbyt. Są prócz tego obowiązani odbywać strażę nocną, i pomimo ich czuności, zabójstwa i rabunki popełniane bywają dniem i nocą. Trzy miesiące temu, miasto nasze było bogatym i kwitującym, zamieszkanym przez znaczną liczbę bogatych cudzoziemców, którzy mieli znaczne sumy w cyrkulacji; ci cudzoziemcy znikli, a więcej 500 domów zostało opuszczonych i próżnych. W nagrodę za to przybyły do nas tłumy najbiedszego pospólstwa, bosego i obdartego; ludzie ci mieszkają u obywateli i popełniają wszelkiego rodzaju nadużycia. Cena towarów i domów znacznie spadła; brak pracy pomógł liczbę żebraków.

— Oto niektóre szczegóły, wyjęte z doniesienia *P. Lochtman*a, drugiego dowódcy legii związkowej, o okolicznościach, które sprawiły zniszczenie zakładu *P. Desgorges*. *P. Desgorges* zrobił drogę żelazną, prowadzącą do kanału *Mons* w *Condé*, za pomocą której koń jeden wystarczał do sprowadzania węgla kamiennych; do którego ciężaru potrzeba wprzód było najmniej dziesięciu koni. Droga już była odbywaną od dziesięciu dni, gdy woźnicy usługujący niegdyś, widząc, że są przez ten sposób *P. Desgorges* pozbawieni pracy, oburzyli się, aby się zemścić. Wezwali rzemieślników dla połamania machin, i w ślepej swobodzie szaleństwa zniszczyli zupełnie zaprowadzenie. (J.d.S.P.)

AMERYKA.

Nowy-York d. 16 września.

Rada naczelników Kreeków nie dawnó zebrała się pod miastem *Colomb*, w Georgii, dla roztrząsania propozycji Rządu Stanów-Zjednoczonych, względem wychodzenia Indianów na zachód rzeki *Mississippi*. Naczelnicy oświadczyli aientom Stanów-Zjednoczonych, że naród ich nie ma zgody ziemi do przedania, i nie przyjęli też ofiarowanej opłaty rocznej; dali poznać swoje stateczne postanowienie, utrzymywania się we własnych posiadłościach, i nie ustępowania, chyba przemocą.

— Podług urzędowych wiadomości na warsztach rządowych znajduje się w budowaniu 10 okrętów liniowych, 7 fregat pierwszego rzędu i 2 drugiego, oraz 4 korwety; 1 okręt liniowy, 4 fregaty, 11 korwet i 3 galioty odbywają czynną służbę.

— Dnia 10 sierpnia, Prezydent *Jackson* wyjechał z *Nasville* do *Franklinu*, gdzie ma mieć konferencję z naczelnikami pokoleń indyjskich; znajduje się tam 16 lub 18 naczelników Szickasawów, a około 60 naczelników Szocketawów. Baron *Osten-Sacken*, sprawujący interesy rosyjskie, dnia 31 sierpnia złożył swoje listy wierzytelne: (J.d.S.P.)

WIA DOMOŚCI ROZMAITE.

Bankier *Rowland Stephenson* prowadzi wspólnie życie w *Bristolu*, w Pensylwanii; znajduje się przy nim jego komisarz *Loyd*, oraz *P. Horner*, założyciel *Colosseum* w *Londonie*, na którego zbudowanie *P. Stephenson* wydał znaczną sumę. (J.d.S.P.)

PETERSBURSKIE ZAPISKI.

Bezzażadne wieści.

W wielkiem mieście nie można tego uniknąć, żeby się czasem nie rozeszła jakaś fałszywa anegdota lub zmyślona pogłoska. Jeszczeż przebacza się wtenczas, kiedy ta wieść, iak mówią Włosi, *se non è vero, è ben trovato*, to jest: chociaż nie prawdziwa, ale dobrze wymyślona; z żalem wyznać musimy, że nasi nowiniarze i wymyślający mieskie nowiny, nie odznaczają się, ni wynalezieniem, ni dowcipem. Ostatnie ich zmyślenie, które od kilku już dni krąży po mieście, jest najwyższym stopniem niedorzeczności, i w konkursie bezsensowności, otrzymałoby przed innemi pierwszą nagrodę. Wyobraźcie sobie, iacy są ludzie, którzy opowiadają za rzecz pewną, a drudzy słuchają z uwagą, a razem z bojaźnią i ze zdziwieniem, że niby w tych dniach, kupiec w jednym sklepie herbatnym tutejszey stolicy, poymał człowieka, który, iakoby targując paczek herbaty, wtenczas gdy kupiec przerzucał na policach, podsyptał do herbaty iakiegoś szkodliwego zdrowiu proszku, i że furman, który go woził, oświadczył, że już on w pięciu herbatnych był sklepach! Tę powieść opowiadają dziesięć rozmaitemi sposobami, a my ją opowiemy jednym najrzetelniejszym, to jest: że to wszystko kłamstwo! Nic podobnego nawet nie było w Petersburgu, a zmyślenie to wylegnąć się mogło tylko w paózku herbaty, a nie w głowie mózgiem napełnionej. Kto wie, iak się odbywa przedz herbata, wielu jest usługujących w każdym sklepie, i iak trudno jest zniewolić kupca do tego, żeby rozszywał paki, iedynie tylko dla pokazania; ten i bezemnie przekonany jest o niedorzeczności tego zmyślenia. Tych zaś, którzy nie wiedzą, iak się przedaie herbata, prosimy, przyymując na siebie odpowiedzialność bez bojaźni, pić herbatę na zdrowie, nie obawiając się przyptać swém nieocenioném zdrowiem za taką odwagę. Oprócz miłkiego pytku, z utarcia herbaty, nie znaydą nic podobnego do proszku w tej chińskiej roślinie, a jeśli będą wierzyć świegotliwym, to niech lepiej poczną przysięgać, że iakiś niby czarownik, nasypał proszku do Newy, a dymem z czarowniczey swej luki, zarazit powietrze! Cóż wtenczas począć? Bez herbaty można się obyć w pierwszych chwilach bojaźni, ale iak żyć bez wody i powietrza! Biada! Miłośnikom rozgłaszania wiadomości o zarazie i wszelkiego rodzaju klęskach i gorliwym ich słuchaczom, powiemy na ucho pod sekretem, że tu jest zaraza, nazywająca się *plotkami*, i że ona tylko napada na ludzi *ślabego umysłu*. Lekarstwem uzdrawiającem od tej zarazy jest: *zdrowy rozsądek*, a zapobiegającym: *nie dawanie wiary łgarzom*. (P.P.)

Prenumerata.

Wydawca Bałamuta Petersburskiego, oświadczając prawdziwą wdzięczność Szanownym Prenumeratorom, za wsparcie przedsięwzięcia iego w wydawaniu tego piśmka w stolicy, w której utrzymywać piśmko polskie tym większem było iego życzeniem, im muiey przyjaźne tu i ówdzie dawały się słyszeć przeciw powziętemu zamiarowi odgłosy, którym nie dając ucha, uwiadamia, że zachęcony łaskawem ziomeków przyjęciem pracy iego, całą swą wartość mieszczącę w dobrych chęciach, wydawać będzie BAŁAMUTA PETERSBURSKIEGO i w roku przyszłym 1831. Osnowa i układ tego piśmka też same pozostają. Aby zaś nabycie iego ułatwić, cena prenumeraty zmniejsza się, tak, że całoroczna opłata wynosi z przesyłaniem pocztą rub. assygn. 20, a w Petersburgu rub. as. 15. Półroczna zaś z pocztą rub 12 kop. 50. Prenumerować można: w Wilnie w księgarni

Józefa Zawadzkiego, a w Petersburgu w gazety Expedycyi St-Petersburskiego Pocztamtu. Ktoby życzył mieć numeru Bałamuta Petersburskiego i za rok bieżący, ma się zgłosić do miejsc wskazanych, przesyłając za numeru wychodzące od dnia 17 maja rub. ass. 15.

Także w księgarni Zawadzkiego dostać można niektórych numerów Bałamuta pojedynczo. Cena exemp. złoty ieden.

Doniesienie Literackie.

Druk Noworocznika Litewskiego na rok 1831 ukończy się dnia 15 grudnia. Piśmo to, poświęcone Literaturze i Sztukom pięknym, zawierać będzie: nowe poezye żyjących w naszym wieku pisarzy; tłumaczenia z Byrona, Götthego. Lamartina, Hafiza Mohammeda i t. p.; powieści wesołe i wspomnienia historyczne z dziejów litewskich, z widokami do nich stosownemi; co wszystko zajmie około dwunastu arkuszy w 12stce. Dokłada się przy tém starania, ażeby i powierchowność tego piśma odpowiedziała swemu przeznaczeniu.

Poświęcający swą uczynność na rozdawanie prenumeraty, dla wcześniejszego otrzymania egzemplarzów Noworocznika, zechcą w pierwszej połowie grudnia nadesłać listę prenumeratorów, zgłaszając się do wydawcy, mieszkającego w domu Xiecia Puzyny, przy zaułku Sto-Michalskim. Wilno d. 17 listopada r. 1830.

Numer Xty Dzieńnika Wileńskiego, r. 1830, wyszedł i zawiera następujące materje:

Rysy Hiszpanii p. V. A. Hubera. — O Morlachach z pamiętników Xiegdza Fortisa. — Wspomnienia o Włoszech — Historya Armenii, przez Oyca Chamisza — Marino Falieri z Hoffmanna. — Poezya: Pożegnanie. Pojedynek rozbrojony. Przechodzień, piosnka z franc. Węgzeń, pieśń z franc. — O soleniu mięsa. Opisanie dwóch prass ręcznych, używanych w Zjednoczonych Stanach Ameryki. — 1) do pakowania wagi w beczki. 2) do zbijania chmielu, siana i t. d. Opisanie maszyny do perlenia zboża. Opisanie nowego wózka do podeymowania i układania jednych nad drugimi beczek i innych wielkich ciężarów. O garbowaniu skór za pomocą wytłoczyn winogronowych. Maszyna na świeczki, robaki i wszy u bydła. — Zadania do rozwiązania: 1) o zarazie sybirskiej. 2) O cholerye morbus. Gócy pasma Uralu południowego pierwszy raz barometrycznie wymierzone. Wymiary powierzchni ziemskiej nad Oceanem 45 st szerokości jeograficznej. Źródła wody słodkiej na dnie morskiem. Krążenie w roślinach. Amputacja w kolenie. Magnes nadzwyczajnej mocy. Nowy gatunek indygo. Odkrycia starożytności w Kerczi. Waszyngtonia. Orografia Europy. Rys Drammatyki. O zaprowadzeniu drukarni w Eimeo. Nowe dzieła: polskie, rossyjskie.

Rysunki maszyn opisanych w tym Nrze będą przyłączone do Nru następującego.

Przedz publiczna.

3 Od Podolskiej Magistratury Powsechney Opieki niniejszém ogłasza się: iż na przedz oddanego teyże Magistraturze na ewikęją za uchybieniem terminu domu mrowanego mieszkańca kamienieckiego, żyda Faybisza Nutowicza Kuper Leyby, w mieście Kamieńcu położonego, ocenionego rub. assygn. 6,614, dla uzyskania długu iego, w tey Magistraturze zaciągnionego, oprócz procentów, rubli assygn. 2,000; naznaczone zostały na to terminy: pierwszy dnia 23, drugi 24 a trzeci ostateczny 26 iannaryi następującego 1831 roku. Zyczący kupić ten dom, zechcą przybyć do Magistratury Powsechney Opieki w dniach oznaczonych o godzinie 11 rano, i widzieć przedzającego się domu inwentarz i warunki.

(1373)

Sekretarz Czarnutki.

DODATEK